
Adam Daniel Rotfeld*

Pokojowe przesłanie Jana Pawła II

Ponad dziesięć lat temu, kiedy byłem jeszcze dyrektorem Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem w Sztokholmie, kilku dziennikarzy zwróciło się do mnie z pytaniem, kto moim zdaniem zasługuje na przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla. Wyraziłem wtedy swoje oczywiste przekonanie, że najlepszym kandydatem byłby Papież Jan Paweł II. Na następne pytanie – „Dlaczego?” – odpowiedziałem w sposób spontaniczny, że składa się na to pięć różnych powodów.

Po pierwsze, pontyfikat Jana Pawła II odznaczył się przywróceniem rangi czynnika moralnego w polityce. Czasy, w jakich żyjemy, są z jednej strony okresem stabilizacji i ugruntowanego pokoju w Europie, z drugiej zaś – nastąpiło wyraźne rozchwianie ocen etycznych w polityce. Papież Jan Paweł II natomiast w całym swym nauczaniu nieustannie przypomina o fundamentalnym znaczeniu porządku moralnego.

Po drugie, Jan Paweł II przywrócił rangę i znaczenie osoby ludzkiej i respektowanie jej godności w stosunkach międzynarodowych. Prawa człowieka pojmowane były jako zestaw norm i zobowiązań. Znaczenie poszanowania godności osoby ludzkiej i prawa do życia od poczęcia do zakończenia życia Jan Paweł II wywodzi z prawa naturalnego. Traktuje je jako najwyższą i podstawową wartość. Ma to przesłanie uniwersalne i dotyczy nie tylko norm i zobowiązań, ale także postawy filozoficznej.

Po trzecie, Jan Paweł II w stosunkach z innymi religiami nie tylko mówi o tolerancji, ale stosuje ją w praktyce. W Jego nauczaniu wolność religijna jest warunkiem pokojowego współżycia. Jako pierwszy w dziejach papieża przełamał tabu, jakie istniało w relacjach między trzema mono-teistycznymi religiami, wywodzącymi się w istocie rzeczy z tych samych

* *prof. dr hab. Adam Daniel Rotfeld – sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.*

korzeni. Odegrał nie tylko rolę inicjatora dialogu między religiami, ale sformułował pozytywny program, który jest zaprzeczeniem takiego podejścia do innych religii, które może rodzić agresję w stosunkach z innymi grupami lub narodami wyznającymi odmienne religie. Islam – w rozumieniu Jana Pawła II – nie jest i nie powinien być traktowany jako religia agresywna; to skrajne fundamentalistyczne formy jej wyznawania są instrumentalnie wykorzystywane do rozbudzania wrogości. Papież Jan Paweł II swą postawą zaświadcza, że jego nauczanie to nie tylko słowa, ale i czyny.

Po czwarte, ważnym motywem, który uzasadniałby przyznanie Janowi Pawłowi II Pokojowej Nagrody Nobla, było zapoczątkowanie przez Niego zasadniczej, pokojowej transformacji stosunków w świecie, a w szczególności w naszej części Europy. Bez pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do kraju w 1979 r. nie byłoby ruchu solidarnościowego: ludzie, którzy wyszli na Jego spotkanie w czerwcu 1979 r. uświadomili sobie własną siłę. „Solidarność”, jakkolwiek formalnie nie powstała w czasie spotkania na Placu Zwycięstwa w Warszawie, to jednak dzięki temu przeżyciu stała się możliwa. Miliony osób poparło „Solidarność” właśnie dlatego, że tę siłę uświadomiła im obecność Jana Pawła II w Polsce i ich spotkanie z Ojcem Świętym. Oczywiście, przemiany w Europie mogły mieć różny przebieg. Faktem jest jednak, że miały one przebieg pokojowy i były wynikiem transformacji wewnętrznej, związanej z nauczaniem Jana Pawła II.

Po piąte, Papież zasługuje na Pokojową Nagrodę Nobla, ponieważ odegrał ogromną choć bardzo dyskretną rolę w uregulowaniu i rozwiązywaniu konfliktów w różnych wymiarach. W Polsce stosunkowo mało znana jest rola, jaką odegrała Stolica Apostolska, na przykład w Ameryce Środkowej. Nieustannym wołaniem o pokój był jego stosunek do Iraku – przed interwencją zbrojną i w jej trakcie. Ci, którzy sądzą, że postawa Papieża zmierzającego do zapobieżenia użyciu siły w Iraku nie miała istotnego znaczenia, myślą się głęboko. To dzięki Stolicy Apostolskiej zbrojna interwencja w Iraku nie jest postrzegana jako konflikt chrześcijaństwa i islamu. Stanowisko Papieża sprawiło, że konflikt ten jest postrzegany jako wojna między państwami, a nie między religiami – a przecież mogło się zdarzyć, że środowiska fundamentalistyczne postrzegałyby interwencję zbrojną w Iraku jako próbę ataku przeciwko islamowi. Jest to wielkie moralne zwycięstwo Jana Pawła II.

Kiedy dziennikarze, po wysłuchaniu mojej krótkiej wypowiedzi, zwrócili się do mnie z pytaniem, czy sądzę, że Jan Paweł II otrzyma tę Nagrodę,

odpowiedziałem, że z różnych powodów zapewne jej nie otrzyma. Gdyby jednak tak się stało – to byłoby to większe wyróżnienie i zaszczyt dla Komitetu Nagrody Nobla niż dla Jana Pawła II. Nagroda dla głowy Kościoła katolickiego byłaby bez istotnego znaczenia dla Osoby uhonorowanej. Potwierdzałyby jedynie to, co i bez nagród i wyróżnień jest powszechnie znane: nie ma dziś w świecie osoby bardziej zasłużonej dla sprawy pokoju między narodami i poszanowania praw ludzkich – niż Jan Paweł II.

*

* *

W grudniu 1999 r. zostałem przyjęty na prywatnej audiencji przez Ojca Świętego. W rozmowie Jan Paweł II poruszył sprawę źródeł i przyczyn konfliktów w dzisiejszym świecie. Zagadnienia te interesowały go bardziej niż cokolwiek innego. Kiedy zadał mi pytanie, jaka jest – moim zdaniem – główna przyczyna eksplozji konfliktów zbrojnych – po zakończeniu „zimnej wojny”, odpowiedziałem, że upatruję przyczyn wybuchu krwawych konfliktów tam, gdzie ludzie są pozbawieni perspektyw, zdesperowani i nie widzą szansy na rozwiązanie pokojowe – wtedy uciekają się do użycia siły. Ojciec Święty zamyślił się chwilę i powiedział: „To, oczywiście, prawda, ale przecież przez wieki ludzie żyli obok siebie – często w wielkiej nędzy – ale przecież pokojowo. To się zmieniło. Nagle z jakichś powodów dochodzi do użycia siły na wielką skalę. Warto byłoby zbadać, jakie to są powody. Przecież w wielu różnych regionach, gdzie dochodzi do przelewu krwi, nie ma tak wielkiej nędzy”. Pamiętam doskonale to spotkanie, tę opinię i troskę Jana Pawła II, aby zapobiec wrogości między narodami. „Ludzie z reguły uciekają się do użycia siły dopiero wtedy, kiedy są poniżani i dyskryminowani, a ich poczucie godności jest podeptane” – powiedział Papież. Te jego proste wyjaśnienia znalazły rozwinięcie później w wielu homiliach i encyklikach, których motywem przewodnim była teza, że nie ma pokoju bez sprawiedliwości. I jeszcze jedno: w rozmowie z Ojcem Świętym zwróciłem szczególną uwagę na to, że pewne zachowania ludzi są irracjonalne i często nie poddają się prostym wyjaśnieniom.